



INFORMATOR
Związku Zawodowego Pracowników Ruchu
Ciągłego Zakładów Azotowych „Puławy” SA

MARZEC 2019

NADCHODZĄ ZMIANY



Kandydat na członka zarządu
Grupy Azoty Zakłady Azotowe
„Puławy” S.A. z wyboru załogi

**Andrzej
SKWAREK**

popierany przez

Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego
Związek Zawodowy Inżynierów i Techników
Społeczny Związek Zawodowy „Puławy”

Dotrzymuję słowa!

◀ **PUŁAWY** najważniejsze

◀ **Stabilna i bezpieczna praca** ◀ **Godne płace**

Puławianin. Od początku swojej kariery zawodowej związany z Zakładami Azotowymi „Puławy”.

Jest absolwentem Politechniki Warszawskiej na kierunku: inżynieria chemiczna i procesowa. Ukończył też studia podyplomowe w Akademii Leona Koźmińskiego: Master of Business Administration oraz Zarządzanie Projektami.

Od 2001 r. jest pracownikiem naszej spółki, w której przeszedł wszystkie szczeble kariery – od specjalisty technologa, przez kierownika zmiany, kierownika Wydziału Mocznika oraz Zakładu Nawozów, po głównego specjalistę ds. projektów technologicznych i głównego specjalistę inżyniera procesu. Od 10 maja 2016 r. jest przedstawicielem załogi w zarządzie Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

**DOBRY FACHOWIEC, ODWAŻNY, ZAANGAŻOWANY, ZAWSZE BLISKO PRACOWNIKÓW
GŁOS ZAŁOGI W ZARZĄDZIE!**

Dotrzymuję słowa:

- 18 września 2018 r. podpisany został Protokół dodatkowy nr 31 do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, który usankcjonował ważne dla pracowników zapisy:
- ✓ pięciobrygadową organizację pracy z 10-tygodniowym okresem rozliczeniowym została wpisana do układu zbiorowego;
- ✓ dodatkowy czas wolny w postaci jednej godziny tygodniowo dla pracowników zatrudnionych w jedno- i dwuzmianowej organizacji pracy oraz w systemie równoważnego czasu pracy;
- ✓ zasady przyznawania nagrody jubileuszowej dla pracowników odchodzących na emeryturę lub rentę;
- Wprowadzenie ruchomego czasu pracy – korzysta z niego obecnie ponad 600 osób;
- Działania na rzecz wzmocnienia pozycji Zakładów Azotowych „Puławy”;
- Wspieranie inwestycji i rozwoju – mechaniczna granulacja saletry, nowy kwas azotowy, centrum badawczo-rozwojowe w ramach rozbudowy infrastruktury B+R;
- Systematyczne wdrażanie nowego taryfikatora kwalifikacyjnego płac;
- Uruchomienie programu doskonalenia umiejętności zawodowych dla pracowników;
- Zaprzestanie zatrudniania pracowników przez agencję pracy tymczasowej;
- Rozwiązanie problemu odzieży roboczej;
- Przywrócenie wjazdów na drugiej i trzeciej zmianie oraz dodatkowo na pierwszej.

CELE NA KOLEJNĄ KADENCJĘ:

- Zachowanie integralności i niezależności Zakładów Azotowych „Puławy” w ramach Grupy Azoty, co przełoży się nie tylko na stabilne funkcjonowanie naszej firmy, ale przede wszystkim na jej rozwój
- Jak najszybsze wdrożenie obowiązującej tabeli płac
- Dokonanie koniecznych zmian w hierarchii stanowisk w Taryfikatorze Kwalifikacyjnym Stanowisk Pracy
- Skrócenie czasu pracy pracowników pierwszej zmiany o kolejną godzinę

REKOMENDACJE

Skwarek nie klęka. Chyba że przed żoną, kiedy trzeba przeprosić za zbyt miły wieczór z kolegami lub przed dzieckiem, gdy się przewróci i trzeba mu pomóc. Jest uparty i nieustępliwy. Pozostaje też niewrażliwy na cudowny śpiew pieniądza. Dzięki temu jest jedynym prawdziwym przedstawicielem Lubelszczyzny w zarządzie PUŁAW. Niech powalczy jeszcze kolejną kadencję.

Sławomir Wręga

Stawiamy na Andrzeja Skwarka – naszego wieloletniego kolegę, który nigdy nas nie zawiódł. To najlepszy, sprawdzony kandydat do zarządu Zakładów Azotowych „Puławy” S.A.

Andrzej Nowak

Popieramy Andrzeja Skwarka. To nie tylko najlepszy kandydat do zarządu naszej spółki, ale przede wszystkim gwarancja właściwego zabezpieczenia interesów naszego zakładu oraz jego pracowników.

Artur Salasa

Cieszę się, że Andrzej kandyduje na kolejną kadencję. Jest osobą bardzo merytoryczną w swojej pracy i zawsze znajduje czas dla pracowników. A najważniejsze, że „nie odleciał” po wyborach. Dla mnie to jedyny, prawdziwy AS. Popieram.

Grzegorz Mandziarz

Andrzej Skwarek doskonale zna i rozumie problemy, z którymi w naszej pracy borykamy się każdego dnia. Wywodzi się z produkcji i doskonale zna zakład – pracuje tu wiele lat. W tym czasie niejednokrotnie angażował się w działania zespołów zadaniowych zajmujących się istotnymi, a niejednokrotnie trudnymi zagadnieniami dla naszej spółki.

Pomimo wielu obowiązków związanych z pracami w zarządzie, służąc swoją wiedzą i doświadczeniem, wciąż wspomaga nas merytorycznie, a dzięki jego determinacji udaje się realizować wiele ważnych przedsięwzięć. Jego praca w zarządzie spółki jest kluczowa nie tylko dla niezakłóconej pracy zakładu, ale przede wszystkim jego rozwoju.

Marek Zatorski

Andrzej Skwarek

Kandydat do Zarządu Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. z wyboru załogi

Szanowni Państwo!
Pracownicy Zakładów Azotowych!

Już za kilka dni będziecie wybierać przedstawiciela pracowników w Zarządzie Grupy Azoty PUŁAWY. Zdecydowałem się ponownie wziąć udział w wyborach z kilku powodów. Przede wszystkim dlatego, że los naszej spółki nie jest mi obojętny. Od zawsze związany z Puławami, wiem, jakie znaczenie mają Zakłady Azotowe zarówno dla Pracowników, jak i dla lokalnej społeczności.

Na kolejną kadencję kandyduję z ramienia Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego, a poparcia udzieliły mi Związek Zawodowy Inżynierów i Techników oraz Społeczny Związek Zawodowy.

Trzy lata temu wybrany przez Państwa do pracy w zarządzie przyjąłem program, który konsekwentnie realizuję – bez względu na trudności, okoliczności zewnętrzne i zmieniające się kolejne zarządy Zakładów Azotowych. Dzisiaj mogę uczciwie przyznać, że zdecydowana większość założonych celów została zrealizowana. Podsumowując mijającą kadencję, chciałbym zwrócić uwagę na osiągnięcia, które w mojej ocenie należą do najważniejszych, a są to:

- zachowanie integralności naszej spółki - trakcie ostatnich trzech lat ze struktur naszej firmy nie został wydzielony żaden z ważnych obszarów organizacyjnych;
- wynegocjowanie ze stroną społeczną nowej tabeli wynagrodzeń, której wdrażanie rozpoczęło się w 2017 r.;
- wpisanie do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy uregulowań dotyczących pięciobrygadowej organizacji pracy oraz dodatkowej wolnej godziny dla pracowników jednozmianowych;
- odejście od zatrudniania pracowników przez agencje pracy tymczasowej na rzecz zatrudniania na podstawie umowy o pracę w Zakładach Azotowych „Puławy”,
- wprowadzenie ruchomego czasu pracy - rozwiązania, którego byłem głównym inicjatorem.

Ze spraw mniejszej wagi, ale wpływających na komfort pracy należy wymienić poprawę funkcjonowania rentalu odzieży roboczej oraz przywrócenie wjazdów na teren zakładu pracownikom produkcji na II i III zmianie.

Wszystkie powyższe cele były zapisane w moim programie, który przedstawiłem Państwu przed trzema laty, dlatego dzisiaj mogę śmiało powiedzieć, że „Dotrzymuję słowa”.

W tym miejscu muszę zaznaczyć, że bez poparcia silnych organizacji związkowych, często wykorzystujących tak drastyczne narzędzia jak spór zbiorowy, wprowadzanie ważnych dla pracowników rozwiązań nie byłoby możliwe. Członek Zarządu wybrany przez pracowników jest na tyle silny, na ile silne jest poparcie udzielone mu przez Pracowników.

Jeżeli zdecydują Państwo, że nadal powinienem Was reprezentować w Zarządzie w nadchodzącej kadencji, chciałbym skoncentrować się na następujących sprawach:

1. Najważniejsze to zachowanie integralności i niezależności Zakładów Azotowych „Puławy” w ramach Grupy Azoty. Nie możemy pozwolić na wydzielanie żadnych obszarów ze struktury Zakładów.
2. Doprowadzenie do jak najszybszego zakończenia wdrażania wynegocjowanej tabeli wynagrodzeń, tak aby wynagrodzenia wszystkich pracowników znalazły się w kategoriach docelowych.
3. Weryfikacja Taryfikatora Kwalifikacyjnego Stanowisk Pracy w celu dostosowania go do obecnych realiów.
4. Oczekiwane przez pracowników pierwszej zmiany skrócenie czasu pracy o kolejną godzinę tygodniowo.

Wierzę, że dzięki Państwa głosom za trzy lata będziemy mogli wspólnie wpisać powyższe punkty na listę spraw wykonanych.

Szanowni Państwo!

Praca w zarządzie naszej spółki na przestrzeni ostatnich trzech lat nie była łatwa. Wynikało to zarówno z zewnętrznych uwarunkowań, jak też trudnej współpracy wewnątrz Zarządu. Szczególnie w ostatnich miesiącach mieliśmy niestety do czynienia z wieloma decyzjami utrudniającymi codzienną pracę, dodatkowo gorsze wyniki finansowe spółki skutkujące brakiem premii i trzykrotnie niższa od zeszłorocznej nagroda świąteczna przekładają się na atmosferę pracy, poczucie niesprawiedliwości i rosnący poziom frustracji wśród nas pracowników.

Zapewniam Państwa, że będąc Waszym głosem, mam odwagę krytycznie oceniać działania Zarządu zarówno w trakcie posiedzeń, jak na szerszym forum. Obowiązkiem członka Zarządu wybranego przez pracowników jest kontrola społeczna działań Zarządu oraz reagowanie i – w miarę możliwości – zapobieganie niekorzystnym dla pracowników decyzjom. W trakcie ostatnich trzech lat robiłem wszystko, co było możliwe, by dobrze wywiązywać się z tego obowiązku. A tym, co motywowało mnie do codziennej pracy, była troska o naszą firmę i jej pracowników.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

(Ciąg dalszy ze strony 3)

Dodatkowo motywuje mnie fakt, że od początku kadencji w Zarządzie jestem odpowiedzialny za Pion Produkcji, Pion Technologii i Rozwoju, a po odwołaniu Prezesa Jacka Janiszka również za Pion Energetyczny. Dlatego z ogromną satysfakcją patrzę na budowaną właśnie Granulację Mechaniczną Saletry oraz nową instalację kwasu azotowego. Czekam także na budowę nowego bloku energetycznego, który zapewni nam dostawę ciepła i energii na najbliższe lata. W obszarze rozwoju szczególnie dumny jestem z Centrum Badawczo-Rozwojowego, które powstanie w Puławach. Cieszę się, że mogłem być częścią zespołu przygotowującego ten projekt, który finalnie uzyskał dofinansowanie w wysokości ponad 20 mln zł.

Korzystając z okazji, chcę podziękować stronie społecznej, Związkowi Zawodowemu, Radzie Pracowników, naszym przedstawicielom w Radzie Nadzorczej oraz wszystkim Państwu za wspólną trzyletnią pracę na rzecz naszych Zakładów. Zachęcam Was również do licznego uczestniczenia w nadchodzących wyborach. Możliwość oddania głosu to nie tylko przywilej. W sytuacji, w której znajdują się Zakłady Azotowe, to nasz obowiązek. Pokażmy w głosowaniu, że zależy nam na naszej firmie.

Jeżeli uważacie Państwo, że trzy lata mojej pracy w Zarządzie to czas dobrze wykorzystany, a cele które przed sobą postawiłem na kolejną kadencję, są również Waszymi celami, oddajcie na mnie głos.

Andrzej Skwarek

Poszerzony Zarząd o wyborach w ZAP

1 marca odbyło się posiedzenie Poszerzonego Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego. Jednym z najważniejszych punktów porządku obrad było przygotowanie do mających się odbyć w najbliższych tygodniach w naszej spółce wyborów: członka zarządu w wyboru załogi oraz rady pracowników.

Sytuację dotyczącą wyborów przedstawił przewodniczący ZZPRC Sławomir Wręga, który przypomniał, że skończyła się kadencja obecnego zarządu i rozpoczęły się procedury związane z wyborami tj. Rada Nadzorcza ogłosiła konkurs na członków zarządu oraz ogłosiła wybory członka zarządu reprezentującego załogę. Główna Komisja Wyborcza ogłosiła kalendarz wyborczy, z którego wynika m.in. że pierwsza tura głosowania na przedstawiciela pracowników w zarządzie odbędzie się w dniach 11-15 marca.

Przypomniał też, że w 2016 r. ZZPRC udzielił w tych wyborach poparcia Andrzejowi Skwarkowi, startującemu z rekomendacji Związku Zawodowego Inżynierów i Techników. Jego zdaniem jest on jedynym członkiem zarządu, który stoi po stronie załogi oraz puławskich zakładów. Ponadto doskonale zna sprawy związane z produkcją i funkcjonowaniem zakładu.

Następnie głos zabrał zaproszony do udziału w spotkaniu zarządu Andrzej Skwarek. Poinformował on, że mimo iż w poprzednich wyborach startował do zarządu z ramienia ZZIT, to ostatnie trzy lata pokazały, że bardzo dobrze współpracowało mu się z przedstawicielami ZZPRC. Cenił rozmowy i dyskusje z przedstawicielami tego związku, otrzymywał od nich wsparcie niezbędne do pracy. Podkreślił, że rzeczywistość zna naszą firmę, sama produkcja stanowi w niej ogromny obszar. Ponadto ceni sobie współpracę z osobami uczciwymi i posiadającymi wiedzę. *W pracy zawsze ważny jest*

szacunek ludzi. Nie chodzi o to, by się poukladać, by zapewnić sobie – jak to się mówi – miękkie lądowanie po zakończeniu kadencji. Moje stanowisko zawsze było jasne – ja wiem, kto dał mi mandat do tej pracy i kogo reprezentuję – podsumował swoje wystąpienie A. Skwarek.

W dyskusji podkreślano, że kontrola społeczna jest niezbędna - potrzebny jest ktoś, kto potrafi rozmawiać ze związkami, kto umie słuchać pracowników. W najbliższym roku są do realizacji ważne zadania takie jak m.in. wdrażanie taryfikatora. Konieczne jest podjęcie działań, by i w kolejnych latach załoga otrzymywała podwyżki.

Następnie S. Wręga zaproponował, by ZZPRC - jako swojego kandydata w wyborach na członka zarządu - wystawił Andrzeja Skwarkę. Poinformował, że ma on również poparcie ZZIT i Społecznego Związku Zawodowego.

Odbyło się głosowanie – Andrzej Skwarek otrzymał w nim pełne poparcie Poszerzonego Zarządu.

W dalszej części posiedzenia przewodniczący S. Wręga przedstawił kwestie związane z wyborami do rady pracowników. Krótko podsumował pracę rady w ostatniej kadencji. Zaproponował, by ZZPRC wystawiło na kolejną kadencję następujących kandydatów: Małgorzatę Siedliską, Annę Ozgę, Piotra Kruka, Eryka Kowalczyka, Damiana Woźniaka, Szczipana Góreckiego i Sławomira Wręgę. Uchwała w tej sprawie podjęta została jednogłośnie.

Członkowie poszerzonego zarządu rozmawiali również o sprawach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, na temat ubrań roboczych oraz o sytuacji w Grupie Azoty i w naszej spółce. Przewodniczący przedstawił kwestie związane ze sporem zbiorowym. Dyskutowano również na temat kartek żywnościowych.

Konkurs na ślusarza

W ostatnim czasie w zakładowej rozgłośni niemal codziennie pojawiają się ogłoszenia o wewnętrznych rekrutacjach prowadzonych w naszej spółce. Kadry szukają zarówno specjalistów do przeróżnych komórek, jak i na robotnika leśnego – drwala czy ślusarza. Żeby dostać upragnione stanowisko, trzeba oczywiście wziąć udział w konkursie. Na marginesie umieramy z ciekawości, jak będzie on wyglądał w przypadku tych dwóch ostatnich.

Wymagania stawiane kandydatom w niektórych przypadkach są nieadekwatnie wysokie lub wręcz przeciwnie – śmiesznie niskie w stosunku do stanowiska, na jakie prowadzona jest rekrutacja. Oczywiście wszystko zależy od tego, kto ma wygrać. A wygrywają niekoniecznie najlepsi. Ale nie o tym chcemy pisać.

Wobec takiej polityki personalnej, jakże przejrzystej lub przynajmniej pozorowanej na taką, nas dziwi brak konkursów na wyższe i najwyższe stanowiska w spółce (dyrektorskie, kierownicze i inne). Fachowców i wybitnych menadżerów w naszych zakładach jest pod dostatkiem, dlatego tu konkursy nie są organizowane, a nawet jeśli są, to ich rozstrzygnięcia budzą duże zastrzeżenia.

O co więc chodzi z tymi konkursami? Wytlumaczenie jest proste. W ślad za spektakularnymi awansami idą oczywiście

podwyżki, nierzadko gigantyczne. Do tego biura, sekretarki, samochody służbowe i inne profity. Ot, cała tajemnica!

I jeszcze jedno. Trwa właśnie ogłoszony przez radę nadzorczą konkurs na członków zarządu naszej spółki. Przyjrzyjmy się, jakie są formalne wymagania w stosunku do osób, które miałyby w przyszłości nią kierować. Wystarczy mieć wyższe wykształcenie, co najmniej 5-letni okres zatrudnienia i 3-letnie doświadczenia na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych. Dużo? Wydaje się, że bardzo niewiele, by kierować tak potężną firmą.

Jest jeszcze jedna sprawa. Otóż wygląda na to, że większość obecnych członków zarządu od razu jest wykluczona z konkursu. Jeśli Rada Nadzorcza rzeczywiście będzie przestrzegać punktu: „Kandydatem na stanowisko członka Zarządu nie może być osoba, która spełnia co najmniej jeden z poniższych warunków: (...)

5. jej aktywność społeczna lub zarobkowa rodzi konflikt interesów wobec działalności spółki.”

Wówczas nie może być mowy o zatrudnianiu na stanowiskach członków zarządu osób związanych z innymi spółkami Grupy, bowiem zawsze będzie można mówić o konflikcie interesów. Nie wspominamy tu o tak jaskrawych naruszeniach jak praca dla prywatnych podmiotów z tej samej branży. Ale pożyjemy, zobaczymy.

Wyskoczył jak filip z konopi?

Tym razem kampania wyborcza członka zarządu z wyboru załogi rozpoczęła się wyjątkowo wcześnie, bo 28 lutego, czyli w pierwszym dniu zgłaszania kandydatów. Ciśnienia nie wytrzymał prezes Krzysztof Bednarz, który razem z Markiem Maraszkiem kampanijne spotkanie z załogą rozpoczął od wizyty w Warsztacie Melaminy i Mocznika. Jak wieść gminna niesie, to właśnie prezes wskazał kandydata żółtych związków i bardzo pragnie zastąpić nim pro załogowego Andrzeja Skwarka.

W czasie spotkania dyskutowano o sposobie przeprowadzenia konkursów na stanowisko ślusarza. Wymiana uwag zakończona została przekazaniem nowych instrukcji dyrektorowi personalnemu, z którym prezes w obecności zebranych odbył rozmowę telefoniczną.

Co na to internauci? Oto kilka wpisów z naszej strony zamieszczonych pod tym artykułem. Naszym zdaniem idealnie oddają istotę sprawy (zachowujemy oryginalną pisownię):

A od czego jest dyrektor? Prezes nie powinien się rozdrabniać... Dziwne to wszystko, szczególnie przed wyborami i trochę śmieszne...

Ten styl, ten dąsik... Po prezesie się można wszystkiego spodziewać...Tylko to jakby już było jakieś 50-60 lat temu. Skąd takie umiłowanie do tamtych czasów?

A to będziemy wybierać reprezentanta załogi czy reprezentanta Pana prezesa? Bo już się trochę gubię.

prezes już dobiera sobie układnego aby mu się dobrze rządziło -chyba nie rozumie znaczenia "reprezentant załogi"

Cóż... Nic dodać, nic ująć.

Beka z demokracji

4 marca 2019 roku Główna Komisja Wyborcza odważyła się zdjąć z emisji w zakładowej rozgłośni wystąpienie prezesa Krzysztofa Bednarza, promujące kandydatkę żółtych związków, w ogłoszonych wyborach członka zarządu z wyboru załogi. Nie spodziewał się Pan Prezes podobnej bezczelności. Ale to już ostatni raz załoga znieważyla Doktora.

W odpowiedzi speckomisja powołana do przeprowadzenia wyborów Rady Pracowników została już starannie wyselekcjonowana, według matematycznego wzoru opracowanego przez Pana Prezesa. Pozwoli to nie tylko na prowadzenie kampanii wyborczej ale przede wszystkim wybory zorganizuje, jak trzeba i właściwie policzy głosy. Demokracja to była w Atenach, nam pozostają na pamiątkę 1989 roku - częściowo wolne wybory.

Dla kogo tańczysz prezesie

Szerzej nieznanemu pracownikowi nauki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego staje na czele spółki giełdowej z miliardowymi przychodami. Pierwsze wrażenie starał się zrobić niezłe, ale gdy się ośmielił, było już tylko gorzej. Różnie w przeszłości bywało, ale swojej ponad półwiekowej historii TAKIEGO prezesa Zakłady Azotowe jeszcze nie miały...

Oprócz oficjalnego życiorysu, w Internecie nie można znaleźć na temat Krzysztofa Bednarza żadnych informacji. A ten oficjalny, przynajmniej w zakresie wykształcenia, wydaje się imponujący – studia doktoranckie na Uniwersytecie Wrocławskim zakończone uzyskaniem stopnia naukowego doktora nauk ekonomicznych w zakresie nauk o zarządzaniu, MBA na Politechnice Lubelskiej, a także inne studia podyplomowe i liczne szkolenia (od technik sprzedaży i negocjacji handlowych przez efektywne sterowanie finansami firmy, po kurs dla kandydatów do rad nadzorczych i zarządów spółek).

Nieco słabiej prezentuje się doświadczenie zawodowe. W CV pojawiają się m.in. lubelskie Domo-System i Montex, Agroma z Czarnej Białostockiej czy Polychem Systems z Poznania. Są też dwie uczelnie – mało znana i raczej niszowa Wyższa Szkoła Biznesu i Administracji w Łukowie oraz od 2010 r. Katolicki Uniwersytet Lubelski, gdzie w Katedrze Instytucji i Rynków Finansowych w Instytucie Ekonomii i Zarządzania zatrudniony jest na stanowisku adiunkta. Teoretyk spędzający czas na nauce - to jedyne, czego można się po tym życiorysie dowiedzieć.

Pierwszy kontakt z Puławami miał w 2017 r., kiedy to w czerwcu został powołany do Rady Nadzorczej. Dał się wówczas poznać jako skrupulatny i dociekliwy, generalnie pro puławski jej członek. Jakież było zaskoczenie wszystkich, kiedy wraz z odwołaniem z funkcji prezesa Jacka Janiszka oddelegowano do pełnienia funkcji prezesa właśnie Krzysztofa Bednarza.

W trakcie okresu oddelegowania udało się zakończyć rozpoczęty w listopadzie 2017 r. spór zbiorowy. Jaka była w tym zasługa K. Bednarza, a ile było dobrej woli ze strony pozostających od kilku miesięcy w sporze związków zawodowych, wiemy my sami. Danie możliwości bycia pro pracowniczym prezesem osobie, która wcześniej dała się poznać jako pro puławski członek Rady Nadzorczej to kapitał zaufania, na którym można było zbudować silną pozycję na przyszłość. Można było, gdyby się nie było tylko teoretykiem.

Tak czy inaczej, wymiernym efektem zakończenia sporu był niewątpliwie Protokół dodatkowy nr 31 do ZUZP, choć do jego podpisania bardziej przyczynił się przedstawiciel załogi w zarządzie niż ktokolwiek inny. W każdym razie prezes Bednarz od tej pory wszem i wobec głosił, że zakończony spór zbiorowy to jego osobisty sukces. Mało tego, według niego osiągnięcie kompromisu wcale nie było takie trudne.

Czy już wtedy woda sodowa uderzyła mu do głowy, czy też stało się to chwilę później, po tym jak Rada Nadzorcza w ogłoszonym konkursie już oficjalnie wybrała go na prezesa zarządu, nie ma dziś większego znaczenia. Fakty są bowiem takie, że po „wygranym” konkursie,

(Ciąg dalszy na stronie 7)

K. Bednarz natychmiast przeszedł na tarnowską stronę, przyklaskując wszystkim absurdalnym pomysłom związanym z funkcjonowaniem puławskiej firmy, a raczej ograniczeniem funkcjonowania. Do tego, jak wieść gminna niesie, że sam był autorem kilku z nich, zwłaszcza tych będących efektem podstawienia do nieznanych bliżej wzorów sobie znanych wartości. Jedną z najbardziej kuriozalnych koncepcji było oczywiście wejście do zarządu Klubu Sportowego „Wisła” (pisaliliśmy o tym w poprzednim numerze naszej gazety). Ten mariaż zakończył się - delikatnie mówiąc - znacznym ochłodzeniem stosunków z władzami miasta, żeby nie powiedzieć - małą awanturą.

Gołym okiem widać było, że prezesa nie interesują sprawy firmy na poziomie zarządzania nią, a raczej czerpie przyjemność z faktu zajmowania stanowiska, do którego nie dorasta. Choć zapewne musi robić to wrażenie wśród braci akademickiej. Przyjmowanie na siebie obowiązków działacza sportowego może być fanaberia ekscentryków, którzy mają swoje pieniądze. Gorzej gdy tej fanaberii ulega ktoś, komu powierzono mienie państwowe i los ponad 3,5 tys. pracowników i ich rodzin. Wówczas ekscentryczna fanaberia zdaje się mieć inną nazwę. Medyczną.

ADWOKAT DO WASZEJ DYSPOZYCJI

Nasz związek oferuje szeroki zakres usług prawnych świadczonych na rzecz członków związku i ich rodzin. Adwokat Rafał Bochniarz nie tylko udziela porad prawnych, sporządza opinie prawne i pisze pisma procesowe, ale również występuje w charakterze pełnomocnika w sprawach z zakresu:

- *prawa cywilnego (prawo osobowe, prawo rzeczowe, prawo kontraktowe, prawo spadkowe, postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające),*
- *prawa karnego i wykroczeniowego oraz z zakresu prawa karnego wykonawczego,*
- *prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli,*
- *prawa administracyjnego (z wyjątkiem spraw*

Dziś prezes Bednarz gra już w otwarte karty. Nie kryje się, po której jest stronie. Ostatnio nawet w zakładowej rozgłośni oficjalnie poparł w wyborach kandydata żółtych związków zawodowych, które nigdy nie przysłużyły się załodze. Jednak prezes kolaboruje z nimi. Czy to dlatego, że doradzają mu ci sami ludzie, którzy doskonale rozgrywali sprawy spółki, podjudzając załogę i wspierając dawno skompromitowanych działaczy?

Za każdym razem, gdy kolejne zarządy zaczynały znany nam chocholi taniec z żółtymi związkami, nasza spółka traciła albo autonomię albo pieniądze (przez wyprzedż majątku). Wspierani i wzmacniani pseudodziałacze skutecznie paraliżowali stronę społeczną, odwracając uwagę załogi od istoty problemów. Zakładali komitety obrony zakładów, by pozwolić na ich przejście albo wspierali procesy prywatyzacji majątku spółki, będące faktycznie uwłaszczaniem się na najlepiej prosperujących spółkach zależnych. Wtedy jednak to te związki tańczyły, jak im zarządy grały, dziś wydaje się, że orkiestra jest zupełnie gdzie indziej, a tancerze w śmiertelnym uścisku wirują bezwiednie, wydeptując ścieżkę komuś trzeciemu.

Dla kogo tańczysz prezesie?! Wiesz chociaż?

celnych i podatkowych), na terenie powiatu puławskiego, ryckiego, opolskiego i zwoleńskiego.

Ponadto występuje przed organami władzy publicznej przed: Sędem Apelacyjnym w Lublinie, Sędem Okręgowym w Lublinie (I Wydział Cywilny, II Wydział Cywilny – Odwoławczy, III Wydział Cywilny – Rodzinny). Zapraszamy do korzystania z usług naszego adwokata, który od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-8.00 przyjmuje w biurze związku.

POSIEDZENIE POSZERZONEGO ZARZĄDU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW RUCHU CIĄGŁEGO

